

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz B. P. (1)

przeciwko A. N. oraz (...) z siedzibą w M.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powoda B. P. (1) oraz pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 130/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1 zasądza od pozwanego A. N. na rzecz powoda B. P. (1) kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

2 oddala powództwo B. P. (1) przeciwko A. N. w pozostałym zakresie;

3 oddala powództwo B. P. (1) przeciwko (...)z siedzibą w M.;

4 oddala powództwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.;

5 znosi koszty procesu pomiędzy powodem B. P. (1) i pozwanym A. N.;

6 zasądza od powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz (...) z siedzibą w M. kwotę 3000 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu i odstępuje od obciążania powodów tymi kosztami w pozostałym zakresie

7 nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku:

a) od powoda B. P. (1) z zasądzonych roszczenia kwotę 11.038,50 złotych,

b) *od pozwanego A. N. kwotę 11.038,50 złotych*

- tytułem brakujących kosztów sądowych.

I. *oddala apelację powoda B. P. (1) w pozostałej części;*

II. *oddala apelację pozwanego A. N. w pozostałej części ;*

III. *znosi pomiędzy powodem B. P. (1) i pozwanym A. N. koszty procesu w instancji odwoławczej;*

IV. *zasądza od powoda(...) na rzecz (...) z siedzibą w M. kwotę 4.000 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu i odstępuje od obciążania powoda tymi kosztami w pozostałym zakresie*

V. *nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku:*

a) *od powoda B. P. (1) z zasądzzonego roszczenia kwotę 2.621,14 złotych,*

b) *od pozwanego A. N. kwotę 2621,14 złotych*

- tytułem brakujących kosztów sądowych w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11.06.2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku:

I. *nakazał pozwanym w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, trwałego zaprzestania dokonywania wszelkich czynności naruszających prawa autorskie powodów, w szczególności sprzedaży, dystrybucji i zlecenia produkcji wieszaków będących utworem w rozumieniu prawa autorskiego, do których autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi (...) sp. z o.o. lub ich sprzedaży i wysyłki do podmiotów trzecich w celu dalszej ich komercjalizacji;*

II. *zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwoty 61.095,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od pozwanego A. N. od 10.05.2016 r. do 20.05.2016 r., zaś od obu pozwanych solidarnie od 21.05.2016 r. do dnia zapłaty;*

III. *zobowiązał pozwanych do opublikowania na własny koszt w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, w najbliższym numerze kwartalnika projektowego poświęconego grafice użytkowej i wzornictwu przemysłowemu o nazwie (...)czcionką Times New Roman, 14 punktów typograficznych, na białym tle, co najmniej pojedynczą interlinią, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczeniu, randze i powadze oświadczenia, w ramce o wielkości odpowiadającej rozmiarowi oświadczenia, dwóch tekstów przeprosin następującej treści:*

„PRZEPROSINY

A. N. i R. z siedzibą w M. przepraszają Pana B. P. (1) za naruszenie praw autorskich. A. N. i R. z siedzibą w M. oświadczają, że dopuścili się wspomnianego naruszenia poprzez wykorzystanie utworów autorstwa Pana B. P. (1) bez jego zgody.

A. N. i R. z siedzibą w M. przyznają, że niezgodnie z prawem i dobrymi obyczajami wykorzystywali własność intelektualną w postaci artystycznego (...)autorstwa Pana B. P. (1).

A. N. oraz R. z siedzibą w M.”

oraz

„PRZEPROSINY

A. N. i R. z siedzibą w M. przepraszają (...) (...) sp. z o.o. za naruszenie praw autorskich. A. N. i R. z siedzibą w M. oświadczają, że dopuścili się wspomnianego naruszenia poprzez wykorzystanie utworów bez zgody (...) sp. z o.o.

A. N. i R. z siedzibą w M. przyznają, że niezgodnie z prawem i dobrymi obyczajami wykorzystywali własność intelektualną w postaci artystycznego design’u Wieszaków Łazienkowych.

A. N. oraz R. z siedzibą w M.”;

IV. nakazał pozwanym , aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia zniszczyli oryginały i kopie wszelkich wieszaków będących utworem w rozumieniu prawa autorskiego, w tym trwałego usunięcia tych materiałów ze wszelkich nośników cyfrowych będących w posiadaniu pozwanych oraz sporządzenia i doręczenia powodom pisemnego protokołu przeprowadzenia na tych czynności w terminie 7 dni od daty ich dokonania;

V. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

VI. zasądził do powodów solidarnie na rzecz pozwanego A. N. kwotę 363,40 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego(...)z siedzibą w M. kwotę 363,40 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VIII. nakazał pobrać od powodów, solidarnie, z zasądzzonego roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 11.199,56 zł tytułem brakujących kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;

IX. nakazał pobrać od pozwanych, solidarnie, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 11.477,38 zł tytułem brakujących kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany A. N. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...)A. N. z siedzibą w S., w ramach której współpracował z francuskimi sieciami sklepów, a do zakresu jego obowiązków należało m.in. zlecenie polskim producentom produkcji wyposażenia kuchni, łazienek i akcesoriów ogrodowych według wzorów uzgodnionych z zagranicznym kontrahentem - nabywcą. W latach 1996-2006 współpracował on w ten sposób z francuskim przedsiębiorcą R. z siedzibą w M.. Co najmniej od 2004 r. Spółka ta w swoim asortymencie miała kolekcję wyposażenia łazienkowego (...), w skład której wchodziły wieszaki łazienkowe mające zaczepy na tył drzwi wykonane z płaskownika, a umożliwiające zawieszenie wieszaków na drzwiach bez konieczności wiercenia i mocowania wkrętów w ścianie. Charakterystyczne były zwłaszcza dwa wieszaki z tej serii: jeden w kształcie odwróconej litery S, a drugi o kształcie prostokątnym, przy czym oba wieszaki miały cztery haczyki. W ramach tej współpracy, A. N. podjął się przygotowania do katalogu na 2006 r. projektów modyfikacji istniejących produktów serii (...), bądź stworzenia projektów nowych produktów o tych samych cechach funkcjonalnych jednak o zupełnie innych kształtach. Z przygotowaniem tej kolekcji powód nie miał nic wspólnego.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w marcu 2005 r. A. N. nawiązał kontakt z powodem B. P. (1), artystą plastykiem, posiadającym wykształcenie plastyczne i doświadczenie w zakresie wzornictwa przemysłowego. Obaj mężczyźni podjęli współpracę.

W okresie aż do końca 2005 r. powód opracował na zlecenie pozwanego szereg projektów wzorów przemysłowych akcesoriów: kuchennych (drewniane wieszaki kuchenne, wieszaki na naczynia, chlebaki i inne), ogrodowych (ławki, podstawki pod kwiaty i inne) i łazienkowych (między innymi: projekt modyfikacji kolekcji (...) poprzez dodanie do niej elementów kwiatowych, wzory kilku wieszaków o kształtach kwadratowych wykonanych ze stelażem z płaskownika z gałkami). Od początku współpracy, wiedząc o tym, że przedsiębiorca z Francji dąży do unowocześnienia serii produktów łazienkowych bądź też do stworzenia nowej serii akcesoriów łazienkowych o geometrycznych kształtach, powód przedstawiał mu zarówno modyfikacje istniejącej serii produktów poprzez dodanie do nich elementów kwiatowych, jak i zaprezentował nową koncepcję wieszaków tzw. (...). Początkowo, w swym założeniu, miały być wykonane z płaskownika, a prace nad uzyskaniem ich kształtu zadowalającego spółkę francuską trwały długo. Dodatkowym problemem było to, że wieszak wykonany z płaskownika nie mógł sprostać wymaganiom cenowym stawianym przez kontrahenta. W związku z tym powód podjął próby stworzenia tańszej koncepcji wieszaków. Wówczas zdecydował się na wieszaki ze stelażem z drutu. Pierwsze renderingi takich wieszaków powstały w sierpniu 2005 r. Powód miał się zajmować projektowaniem wzorów przemysłowych. Zrealizowanie planów R. poprzez stworzenie wielu wzorów przemysłowych zostało w całości powierzone właśnie jemu. Nie było to przetwarzanie czy poprawianie istniejącego projektu, a całkowicie nowa koncepcja autorstwa powoda.

Sąd I instancji wskazał, że w dniu 05.09.2005 r. powód zawarł z pozwanym umowę, treścią której zobowiązał się nadzorować opracowanie prototypów kolekcji wyposażenia łazienek o nazwie (...), aczkolwiek nie określono istoty tej współpracy, w tym praw i obowiązków obu stron oraz zagadnienia praw autorskich do wzorów przemysłowych. Relacje obu mężczyzn były na tyle bliskie, że powód zamieszkiwał w domu należącym do pozwanego, otrzymywał od niego środki pieniężne na bieżące życie i zaspokajanie codziennych potrzeb egzystencjonalnych, albowiem powziął wiedzę o jego trudnej sytuacji materialnej. Powód przedstawiał mu stworzone przez siebie projekty wzorów, w tym także przerabianych wzorów wcześniej istniejących, aczkolwiek noszących cechy indywidualne; potrzebna była bowiem osoba dysponująca umiejętnościami w zakresie rysunków technicznych; w przypadku zaś akceptacji konkretnej oferty, za zgodą powoda, wzory miały być następnie komercjalizowane na rynku francuskim za pośrednictwem(...)A. N.. W ramach rzeczonyj współpracy, powód wyraził zgodę na prezentację firmie (...) określonych wzorów z wyłączeniem dalszego wytwarzania jakichkolwiek produktów w oparciu o przedstawione projekty, przeniesienia autorskich praw majątkowych, udzielaniem licencji, nie zawierał też umów o przeniesienie prawa do uzyskania prawa rejestracji tych wzorów jako wzorów przemysłowych. Nie była to umowa o pracę, z tytułu ryczałtu otrzymywał kwoty ok. 5.000 zł; wystawiał faktury. Mężczyźni ustalili, że jeżeli strona francuska zaakceptuje projekty i zleci zorganizowanie produkcji, powód będzie uczestniczył w zyskach ze sprzedaży.

Powód B. P. (1) był jedynym współnikiem i jednocześnie Prezesem Zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że umową pisemną z dnia 05.12.2005 r. powód przeniósł na rzecz (...) sp. z o.o. autorskie prawa majątkowe do wzorów. W opisie wskazano, że istotę wzoru o nr (...) stanowi nowa postać wieszaka łazienkowego charakteryzująca się tym, że stelaż w kształcie spłaszczonej elipsy skonstruowany jest z dwóch równoległe biegnących prętów stanowiących obwód zamknięty usztywniony blaszanymi złączkami, stanowiącymi jednocześnie podstawę mocowania gałek oraz zawieszek służących do zawieszania wieszaka na górnej krawędzi drzwi łazienkowych, do którego zamocowano trzy gałki mające postać prostopadłościennych kostek. Zawieszki mają kształt prostokątnych blaszek zagiętych w górnej części w celu uzyskania zaczepu łączącego je z obejmą dopasowaną do grubości ramy drzwi; prostopadłościenne gałki mają taką samą wielkość. Wieszak występuje w trzech odmianach: w pierwszej pręt tworzący stelaż wieszaka wygięty jest tylko w jednej płaszczyźnie i przyłączone są do niego trzy gałki, dwie przymocowane w miejscu zamocowania zawieszek po prawej i lewej stronie wieszaka, natomiast trzecia przymocowana jest centralnie. W drugiej odmianie pręt tworzący stelaż wieszaka jest na końcach wygięty ku przodowi zarówno po lewej jak i po prawej stronie i do stelaża przymocowane są dwie gałki w postaci prostopadłościennych kostek, a miejsce mocowania znajduje się po prawej i po lewej stronie wieszaka przed jego wygięciami. W trzeciej natomiast odmianie centralna część wieszaka wygięta jest ku przodowi w taki sposób, że pręty przebiegają w dwóch równoległych do siebie płaszczyznach. Istotę wzoru o nr (...) natomiast stanowi nowa postać wieszaka łazienkowego charakteryzująca się tym, że stelaż w kształcie pytajnika lub rozbudowanej litery S skonstruowany jest z dwóch

równolegle biegnących prętów stanowiących zamknięty obwód, usztywnionych blaszanymi złączkami, stanowiącymi podstawę mocowania gałek oraz zawieszek służących do zawieszania wieszaka na górnej krawędzi drzwi łazienkowych.

Następnie, w dniu 07.12.2005 r. spółka (...) zgłosiła do rejestracji w bazie wzorów przemysłowych Urzędu Patentowego RP wzory w postaci projektów dwóch wieszaków łazienkowych z zaczepami na tył drzwi: jednego prostego o kształcie prostokątnym ze stelażem z drutu i czterema sześciennymi gałkami, drugiego zaś o kształcie odwróconej litery S ze stelażem z drutu o formach kwadratowych i czterema sześciennymi gałkami. Wzory te zostały zarejestrowane w bazie wzorów przemysłowych Urzędu Patentowego RP pod numerami: (...) „Wieszak łazienkowy” oraz (...) z zastrzeżeniem autorstwa powoda, co zostało opublikowane w Wiadomościach Urzędu Patentowego w dniu 29.09.2006 r.

Z kolei w dniu 27.01.2006 r., działająca z ramienia (...) rzecznik patentowy D. D. (1) złożyła wnioski o rejestrację projektów tych samych wieszaków, następnie zarejestrowanych w bazie wzorów przemysłowych Urzędu Patentowego RP odpowiednio pod numerami: Rp (...) „Wieszak łazienkowy” oraz Rp (...) „Wieszak, zwłaszcza łazienkowy” z zastrzeżeniem autorstwa pozwanego, co zostało opublikowane w Wiadomościach Urzędu Patentowego w dniu 29.09.2006 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że w okolicach marca 2006 r. rozgorzał między stronami spór odnośnie tego, kto jest rzeczywiście twórcą projektów wskazanych wyżej wieszaków zarejestrowanych w Urzędzie Patentowym RP tak pod numerami Rp (...) i Rp (...) (przez pozwanego), jak i pod numerami Rp (...) i Rp (...) (przez powoda). Powód powziął wiedzę, iż pozwany A. N. jednorazowo zlecił K. M. wykonanie wieszaków, w ramach prowadzonej przez wykonawcę działalności gospodarczej pod firmą (...) w postaci produkcji elementów z drutów i blach, z przeznaczeniem na eksport ich do Francji w ilości ok. 5.000 sztuk. Następnie wieszaki zostały wysłane do firmy (...) i sprzedane niezależnym kupcom w okolicach maja - czerwca 2006 r. w ilości 3.499 sztuk wieszaka ściennego S i 2.527 sztuk prostego wieszaka ściennego.

Sąd I instancji przyjął przy tym, że pozwany (...) z dniem 28.02.2007 r. nabył (...) stając się jego następcą prawnym wraz z pełnym spektrum aktywów i pasywów (w tym przejął odpowiedzialność za długi zbywcy), posługuje się też numerem (...), nadanym jego poprzednikowi prawnemu (oznaczenia identyfikacyjne dla swoich produktów). Oba te podmioty są zależne od siebie.

Sąd I instancji ustalił, że ostatecznie spór odnośnie autorstwa wieszaków pomiędzy B. P. (1) a A. N. został rozstrzygnięty przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, w/s. I C 759/08. Wyrokiem z dnia 25.09.2009 r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30.03.2010 r., sygn. I ACa 44/10, ustalono istnienie po stronie powoda majątkowych oraz osobistych praw autorskich do wzorów wieszaków łazienkowych typu (...), zarejestrowanych w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej jako wzory przemysłowe pod numerami RP (...) „Wieszak zwłaszcza łazienkowy” oraz RP (...) „Wieszak łazienkowy”, RP (...) „Wieszak łazienkowy” oraz RP (...) „Wieszak łazienkowy”. Przeciwno A. N. prowadzone było również postępowanie karne przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia, sygn. II K 1111/10 o czyn z art. 303 ust. 1 w zb. z art. 304 ust. 1 ustawy - prawo własności przemysłowej w zw. z art. 11 § 2 k.k., zakończone jego umorzeniem prawomocnym postanowieniem z dnia 29.01.2016 r. ze względu na przedawnienie karalności.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie istnieje legitymacja po obu stronach procesu. Odnośnie legitymacji biernej podkreślił w szczególności, że pozwany A. N., kwestionując swą legitymację i dowodząc swego autorstwa analizowanych projektów, w istocie kwestionował treść rozstrzygnięcia w sprawie I C 759/08 Sądu Okręgowego w Białymstoku. Tymczasem u podstaw tego rozstrzygnięcia legły m.in. okoliczności, iż nie jest możliwe, by niezależnie od siebie (nawet na podstawie jednakowych wymiarów) powstały identyczne wizualizacje. W ocenie Sądu pozwany nie przedstawił żadnej umowy, z której wynikałoby, że powód przeniósł na niego prawa autorskie do wskazanych wzorów bądź też udzielił mu licencji na wykorzystanie tychże, co oznacza, iż prawa autorskie nadal przysługują powodowi i jemu służy ochrona tychże praw w drodze powództwa o ustalenie. Zgodnie natomiast z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej (t.j.

Dz. U. z 2003 roku, Nr 119, poz. 1117) prawo do uzyskania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego przysługuje twórcy. Skoro twórcą tym jest powód, który nie zawarł żadnej umowy o przeniesieniu tego prawa, to jemu właśnie przysługiwało prawo do uzyskania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego. Sąd Okręgowy podkreślił, że okoliczność rzekomego stworzenia wzorów przemysłowych powoda na podstawie innych utworów pozostaje, co sygnalizował także biegły sądowy opiniujący na potrzeby niniejszego postępowania, jedynie gołosłownym twierdzeniem strony pozwanej, sprzecznym z ustaleniami uprzednio zapadłych prawomocnych wyroków sądowych; w ramach zleconych czynności biegły ustalił, że w spornych wieszakach w całości wykorzystano wzory przemysłowe chronione na rzecz powodów.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej w zakresie braku legitymacji biernej po stronie Spółki. Kluczowym dowodem dla możliwości stwierdzenia okoliczności istnienia zależności podmiotowej tego pozwanego od poprzednika prawnego (...)nabycia pełni aktywów i pasywów, daty nabycia, ale też odpowiedzialności za długi, przejścia praw do własności intelektualnej, znaków towarowych (...)oraz innych składników majątkowych była, zdaniem Sadu, treść złożonej do akt umowy sprzedaży przedsiębiorstwa z dnia 28.02.2017 r. zawartej pomiędzy (...) (zbywca) a (...) (nabywca) wraz z tłumaczeniem przysięgłym na język polski (k. 402-424). Sąd Okręgowy przyjął - wbrew przytaczanym tezom strony pozwanej - iż (...)jest zależny podmiotowo od (...)nabył pasywa i ponosi odpowiedzialność za długi („preambuła, str. 1 Umowy tłumaczenia przysięgłego - „zezwoił (...) na zbycie na rzecz Kupującego wszystkich składników rzeczowego majątku trwałego, wartości niematerialnych i kapitału obrotowego przedsiębiorstwa"; art. 2 Umowy, str. 2 tłumaczenia przysięgłego - „Składniki tego przedsiębiorstwa są następujące: (...) zamówienia w trakcie realizacji; urządzenia, instalacje, sprzęt i wyposażenie, narzędzia, maszyny, (...), wszystkie składniki rzeczowego majątku trwałego wpisane w aktywach bilansu spółki (...)""); art. 10 Umowy, str. 11 tłumaczenia przysięgłego - „Nabywca stanie się właścicielem firmy począwszy od dnia dzisiejszego, przy czym zgodnie z ww. wyrokiem objął firmę w użytkowanie począwszy od 16.10.2006 r., w związku z powyższym będzie mógł począwszy od tej daty wykonywać prawa i prerogatywy związane z firmą i występować na płaszczyźnie handlowej jako „następca” Sprzedającego"; art. 11 Umowy, str. 11 tłumaczenia przysięgłego - „Nabywca będzie zobowiązany (...) ponosić koszty wszelkiego rodzaju, które mogą obecnie lub w przyszłości wynikać z użytkowania firmy (...), nawet jeżeli te (...) koszty będą nadal zapisane na Sprzedającego"). W świetle powyższego, Sąd nie miał wątpliwości, iż z dniem 28.02.2017 r. pozwany(...)nabył (...)stając się jego następcą prawnym wraz z pełnym spektrum aktywów i pasywów (w tym przejął odpowiedzialność za długi zbywcy), posługuje się też numerem (...), nadanym jego poprzednikowi prawnemu (oznaczenia identyfikacyjne dla swoich produktów). Oba te podmioty są zależne od siebie.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji wskazał, iż zastosowanie w niniejszej sprawie (w zakresie roszczeń materialnych) znajduje kwalifikowana forma terminu przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c.; zgodnie z tym przepisem, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd uznał bowiem, że pozwani dopuścili się popełnienia występkę usankcjonowanego treścią art. 116 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. W myśl tej regulacji, kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (ust. 1). Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (ust. 2).

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd przyjął, iż wzory powodów są utworem i podlegają jako takie ochronie przepisów prawa autorskiego - wszelkie prawa majątkowe przysługują (...) sp. z o.o., zaś prawa osobiste B. P. (1), zaś obaj pozwani nie działali na podstawie upoważnienia bądź w ramach udzielonej im licencji do ich eksploatacji, co bezsprzecznie stanowi rażące naruszenie przepisów art. 78, 79 i 80 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Ponadto, profesjonalny charakter ich działalności i zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że musieli oni zdawać sobie sprawę, że wzory stanowią własność intelektualną innego podmiotu, mimo to

zdecydowali się na ich wykorzystanie we własnej działalności w celu odniesienia wpływów bez ponoszenia kosztów z tym związanych.

W następstwie przeprowadzonego postępowania dowodowego, posiłkując się też przy tym opinią biegłego i aktami sprawy II K 1111/10 Sądu Rejonowego Warszawa Śródmieście, Sąd I instancji ustalił w szczególności, że pozwany A. N. zlecił wyprodukowanie w Polsce określonej ilości sztuk wieszaków w liczbie 3.499 egzemplarzy o nr RP (...) oraz 2.527 egzemplarzy o nr RP (...), będących nośnikiem utworów w postaci wzorów, a następnie dokonał ich wysyłki na teren Francji do(...)poprzedniczki prawnej pozwanej spółki, w celu ich dalszej komercjalizacji w sklepach. Zdaniem Sądu działanie takie pozwanego N., bez uzyskania stosownej i wymaganej prawem zgody, nosiło cechy bezprawności. Zdaniem Sądu ewentualny brak wiedzy francuskiej spółki o autorstwie powoda, nie wyłączał jej odpowiedzialności, bowiem odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych jest odpowiedzialnością obiektywną, co oznacza, że co do zasady nie jest ona oparta na zasadzie winy, a takie okoliczności jak dobra lub zła wiara naruszcyciela pozostają bez znaczenia dla dopuszczalności sporu sądowego.

Dokonując oceny sformułowanych przez stronę powodową poszczególnych roszczeń, wynikających z art. 79 ust. 1 pr. aut. po ich sprecyzowaniu i uzupełnieniu w piśmie z dnia 26.09.2016 r., Sąd uwzględnił w całości żądanie nakazania trwałego zaprzestania dokonywania wszelkich czynności naruszających prawa autorskie powodów, w szczególności sprzedaży, dystrybucji i zlecenia produkcji wieszaków będących utworem w rozumieniu prawa autorskiego, do których autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi (...) Sp. z o.o. lub ich sprzedaży i wysyłki do podmiotów trzecich w celu dalszej komercjalizacji (pkt I pozwu), jako najdalej idące i najpełniej wyczerpujące możliwość dalszego wykorzystywania i eksploatacji wzorów wieszaków. W konsekwencji poczynionych w sprawie ustaleń, Sąd przyjął także, iż żądanie zamieszczenia przeprosin sformułowanych w ten sposób, że pozwani bez zgody autora wykorzystali utwory, do których pełnię praw aktualnie ma (...) Sp. z o.o. w pismach branżowych jest w pełni uzasadnione, odpowiada prawu i będzie stanowiło odpowiednią dolegliwość na płaszczyźnie poinformowania osób ze środowiska zajmującego się grafiką użytkową i wzornictwa przemysłowego o istniejącym w przeszłości sporze, własności praw autorskich i majątkowych stworzonych wzorów (pkt III). Jednocześnie, całkowicie uzasadnionym okolicznościami niniejszej sprawy było nakazanie pozwanym zniszczenie oryginałów i kopii wszelkich wieszaków będących utworem powodów, w tym trwałego usunięcia tych materiałów ze wszelkich nośników cyfrowych będących w ich posiadaniu oraz doręczenia powodom pisemnego protokołu przeprowadzenia tych czynności. Jeżeli bowiem w dalszym ciągu istnieją jakiegokolwiek egzemplarze spornych wzorów po stronie A. N. bądź (...)koniecznym wydaje się zobowiązanie w/w do wykonania określonych czynności, uniemożliwiając im tym samym ewentualną, dalszą eksploatację (pkt IV).

W zakresie natomiast żądania naprawienia szkody poprzez zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia Sąd Okręgowy co do zasady uznał, że jest ono usprawiedliwione okolicznościami sprawy i zasadne. Kwota dochodzona pozwem opiewała na wysokość 100.000 zł (2-krotność kwoty 50.000 stanowiącej - zdaniem powodów - ekwiwalent należności z tytułu korzystania przez pozwanych ze stworzonych przez B. P. (1) wzorów wieszaków). W ślad za przeprowadzonym dowodem z opinii biegłego Sąd ustalił, że wartość wynagrodzenia wynosi 61.095,50 zł. (wskazując przy tym, że opłata za zwielokrotnienie dzieła plastycznego na różnych przedmiotach użytkowych lub dekoracyjnych albo w formie takich przedmiotów, wykonanych z różnych materiałów, w postaci reprodukcji dzieła plastycznego jako przedmiotu użytkowego lub dekoracyjnego wynosi 18% ceny sprzedaży). Sąd zauważył, że wobec braku żądania rozszerzenia powództwa do 2-krotności tej kwoty, winien zasądzić 100.000 zł żądane przez powoda i przyznał, że przeoczył to na etapie wyrokowania, zasądzając jedynie jednokrotność wynagrodzenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zw. z art. 455 k.c. przyjmując, że roszczenie powoda w części dotyczącej zapłaty stosownego wynagrodzenia zostało skonkretyzowane już treścią pozwu i stało się wymagalne w dniu doręczenia każdemu z pozwanych pozwu (A. N. w dniu 10.05.2016 r., (...)w dniu 21.05.2016 r.).

Sąd I instancji nie uwzględnił żądania powodów wydania im przez pozwanych wszelkich wpływów uzyskanych wskutek naruszenia praw autorskich powodów, w szczególności poprzez sprzedaż, dystrybucję i zlecenie wyprodukowania wieszaków będących utworem w rozumieniu prawa autorskiego lub ich sprzedaży i wysyłki do podmiotów trzecich w celu ich dalszej komercjalizacji w kwocie ustalonej po uzyskaniu informacji dotyczących

liczby sprzedanych wieszaków oraz uzyskanych w związku z tym wpływem. Sąd uznał w tej mierze, że zaistnienie rzeczywistych wpływów nie zostało udowodnione przez stronę powodową.

Zdaniem Sadu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bowiem przyznanie powodowi stosownego wynagrodzenia wraz z szeregiem roszczeń o zaniechanie naruszeń, zniszczenie projektów i istniejących egzemplarzy, ale też poinformowanie potencjalnych zainteresowanych w formie oświadczenia w pismach branżowych o treści sporu i jego wyniku stanowi wystarczającą dolegliwość po stronie pozwanych.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód B. P. (1) oraz pozwani.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie kwoty 88.904,50 zł (tytułem dalszej część stosownego wynagrodzenia w wysokości 38.904,50 oraz zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu poszczególnym pozwanym, jak również w części orzekającej o kosztach postępowania.

Sądowi pierwszej instancji zarzucił:

1) **naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku jakiejkolwiek podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i jakichkolwiek dowodów, na podstawie których Sąd uznał, że roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia, rzekomo nie zasługiwało na uwzględnienie;**

2) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. zeznań świadków oraz powoda w charakterze strony, jak również dokumentów wydanych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, pudełek w których sprzedawane były egzemplarze utworów, akt sprawy karnej, opinii biegłego oraz magazynu (...), z których wynikało wprost, że pozwani dopuścili się umyślnego i rażącego naruszenia autorskich praw osobistych powoda, a w konsekwencji błędne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że powód nie poniósł krzywdy uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienia, podczas gdy prawidłowa ocena powinna doprowadzić do uznania, że zawinione i umyślne naruszenie osobistych praw autorskich powoda wyrządziło mu znaczącą krzywdę i dotychczas zasądzone roszczenia, nie niwelują jej w całości;**

3) **naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit b) ustawy z 04.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2019.1231 t.j. z 2019.07.03.; dalej: (...)), poprzez zasądzenie na rzecz powoda B. P. (1) sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej jednokrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, podczas gdy art. 79 ust. 1 pkt 3) lit b) PrAut przewiduje naprawienie wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia;**

4) **naruszenie art. 448 k.c. i art. 78 ust. 1 PrAut poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, podczas gdy dla oceny zasadności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, należało wziąć pod uwagę w szczególności winę sprawców naruszenia autorskich praw osobistych, umyślność działania, czas trwania naruszenia, skalę naruszenia, rodzaj naruszonego dobra, cel naruszenia, intensywność naruszenia, skutki naruszenia dla pokrzywdzonego oraz zachowanie sprawców (niezależnie od nieusunięcia w pełni skutków naruszenia za pomocą innych orzeczonych środków).**

Mając to na względzie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz łącznej kwoty 88.904,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu każdemu z pozwanych do dnia zapłaty, a dodatkowo - o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany A. N. zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. I - IV oraz VI – IX. Sądowi pierwszej instancji zarzucił:

1) naruszenie art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji niesłuszne uznanie, że w niniejszej sprawie obowiązuje kwalifikowana forma terminu przedawnienia, która przewiduje 20-letni termin przedawnienia, podczas gdy zastosowanie powinna znaleźć forma podstawowa terminu przedawnienia wynikająca z art. 442¹ § 1 k.c., albowiem nie sposób zgodzić się z Sądem, że pozwany A. N. dopuścił się występku usankejonowanego w art. 116 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, z uwagi na następujące okoliczności:

a) pozwany A. N. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion tego występku - przedmiotowe utwory nie należały do B. P. (1), bowiem nie on był ich twórcą, nadto nie zostało udowodnione, aby pozwany rozpowszechnił te utwory w jakiegokolwiek formie,

b) przeciwko A. N. prowadzone było postępowanie karne przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia, sygn. II K 1111/10 o czyn z art. 303 ust. 1 w zb. z art. 304 ust. 1 ustawy prawo własności przemysłowej w zw. z art. 11 § 2 k.k., zakończone jego umorzeniem prawomocnym postanowieniem z dnia 29.01.2016 r. ze względu na przedawnienie karalności, nie zostało więc przypisane pozwanemu dopuszczenie się popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa związanego przedmiotowo z roszczeniami wywiedzionymi przez powodów,

c) powyższe stworzyło po stronie Sądu uprawnienie do czynienia własnych ustaleń, czego jednak Sąd nie czynił, odwołując się do umorzonej sprawy karnej, co niewątpliwie nie jest wystarczające do ustalenia zawinienia po stronie pozwanego,

przez co przyjmując należy, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu; dodatkowo skarżący podniósł, że:

- naruszenie będące źródłem rzekomej szkody miało mieć miejsce w 2005 r., kiedy to B. P. (1) od marca tego roku współpracował z A. N., który - zdaniem powoda - miał następnie wykorzystać wzory wieszaków zarejestrowane przez powodów, wyprodukować i przesłać pozwanej Spółce celem wprowadzenia ich do obrotu - przy tym nie można zgodzić się z powodem i Sądem, że naruszenie nastąpiło w dniu 27.01.2006 r. wraz ze zgłoszeniem wzorów użytkowych w (...) przez pozwanego A. N., bowiem w obliczu okoliczności niniejszej sprawy nie sposób uznać tej czynności za naruszenie praw powoda, przy tym nie zostało udowodnione, aby pozwany w jakikolwiek sposób korzystał z utworów - pozew natomiast wpłynął w dniu 27.01.2016 r., z czego wynika, że upłynął termin 10 lat od dnia, w którym rzekomo nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę,**
- strona powodowa w pozwie złożonym w dniu 27.01.2016 r. wniosła o nakazanie A. N. i R. zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia tytułem udzielenia zgody na korzystanie z wieszaków będących utworem w rozumieniu prawa autorskiego jedynie na rzecz (...) sp. z o.o., dopiero w piśmie z dnia 26.09.2016 r. strona powodowa rozszerzyła powództwo, m.in. wnosząc o zasądzenie wynagrodzenia na rzecz B. P. (1), co niewątpliwie stanowi nowe roszczenie, a tym samym uznać należało, że roszczenie o wynagrodzenie na rzecz B. P. (1) nastąpiło nawet przy**

założeniu, że termin przedawnienia należy liczyć od dnia zgłoszenia wzorów przez pozwanego czyli od 27.01.2006 r.,

- powód dowiedział się o zarejestrowaniu przez A. N. utworów w postaci wieszaków przynajmniej przed wniesieniem sprawy o sygn. akt I C 759/08 w 2008 r., tym samym w przypadku hipotetycznego założenia, że do szkody doszło, to niewątpliwie powód B. P. (1) miał o niej wiedzę i znał osobę obowiązana do jej naprawienia już w 2008 r., tym samym przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie minął również okres 3 lat od chwili, gdy pozwany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia,
- nie ma znaczenia dla przerwania biegu przedawnienia roszczenie wywiedzione w sprawie o sygn. akt I C 759/08, albowiem dotyczyło ono roszczeń niemajątkowych, a obecnie powód sformułował żądania o charakterze dwojakim;

2) naruszenie art. 1 ust. 1 prawa autorskiego i praw pokrewnych poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji niesłuszne uznanie, że wzory wieszaków, których bezprawne wykorzystanie zarzuca się pozwanemu, są utworami w rozumieniu tej ustawy, w sytuacji gdy spełnienie kryteriów rejestracji wzoru nie ma automatycznego przełożenia na ich objęcie ochroną prawną-autorską, zaś wzór wieszaków nie ma indywidualnych cech pozwalających odróżnić je od innych produktów tego typu dostępnych na rynku i będących w masowej produkcji;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez niezasadne uznanie, że B. P. (1) jest autorem wieszaków będących przedmiotem pozwu, tym samym, że przysługują mu do nich prawa autorskie osobiste, i w konsekwencji bezpodstawne nakazanie zaprzestania naruszania praw autorskich powoda, zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za korzystanie z utworu, zobowiązanie do opublikowania przeprosin oraz nakazanie zniszczenia oryginałów i kopii wieszaków, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że utwory były przez powoda jedynie opracowane poprzez sporządzenie rysunków technicznych na podstawie innych utworów, do których nie miał on praw autorskich, z tego względu roszczenia powoda są bezzasadne, nie sposób tym samym stwierdzić, że przysługują mu autorskie prawa majątkowe do utworów, a mianowicie:

a) jak wynika z wyjaśnień pozwanego A. N. wzory wieszaków zostały w całości wymyślone i opracowane przez U. N. oraz projektantów firmy (...), która to firma następnie zleciła A. N. produkcję kolekcji kompletów łazienkowych, w której zawierały się wieszaki; B. P. (1) zrobił jedynie rysunki techniczne wieszaków autorstwa firmy (...), bazował on przy tym na już istniejących modelach wieszaków i katalogach firmy (...); pozwany A. N. w październiku 2005 r. na spotkaniu z przedstawicielem firmy (...) ustalił, że w Polsce wzór zostanie zastrzeżony w Urzędzie Patentowym przez A. N., w tym celu A. N. zaprosił B. P. (1) na spotkanie, pokazał mu istniejące już prototypy wieszaków i zlecił mu jedynie wykonanie ich rysunków technicznych, co B. P. (1) uczynił; na spotkaniu ustalono też, że wzór zostanie zarejestrowany w styczniu 2006 r., albowiem wtedy kolekcja miała wejść do sprzedaży, jednakże gdy A. N. chciał zarejestrować kolekcję, dowiedział się, że bezpodstawnie uczynił to już B. P. (1); kilka miesięcy później firma (...) ogłosiła upadłość, wskutek czego wieszaki nigdy nie zostały wdrożone do produkcji i sprzedaży;

b) okoliczności podnoszone przez pozwanego A. N. znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka P. L., który między innymi wskazał, że: „Na bazie rysunku powstał projektu techniczny. Dział marketingu, którego dyrektorem był Pan D. - zaprojektował formę produktu (...)”, świadek dodał, że: „B. P. (1) niczego nie stworzył, on tylko dokonał adaptacji modelu stworzonego przez nas” oraz że A. N. nie otrzymał żadnych środków finansowych z tytułu kolekcji;

c) *świadek U. N. zeznała, że: „Znam P.. Ja wymyśliłam ten wieszak. Jestem plastyczką. Pojawił się pomysł linii wieszaka ze strony francuskiej - producenta. (...) Projekt się spodobał i została wdrożona produkcja. P. jeszcze wtedy nie było. P. pojawił się jak było trzeba zmienić trochę produkt, bo moda się zmieniła. Potrzebowaliśmy kogoś kto będzie wykonywał rysunki techniczne. Pojawił się pan P.. Ja byłam od idei, a P. miał to narysować, aby jakaś firma mogła to wykonać. To był cały czas ten sam pomysł, tylko zmieniona grafika. (...) Nie było mowy o projektowaniu.” ;*

d) *świadek A. K. zeznał, że powód B. P. (1): „miał narysować projekty towarów, przeprojektować rzeczy, które funkcjonują już na rynku (...) P. pracował przy wielu produktach, które były przerabiane, przy tym wieszaku również robił jakieś przeróbki. Wieszak jest kompilacją czegoś, co już było. Ojców tego projektu jest wielu.”;*

e) *o tym, że prawa autorskie do wieszaków rzekomo należą do B. P. (1), nie może świadczyć wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25.09.2009 r. o sygn. akt I C 759/08 zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30.03.2010 r. o sygn. akt I ACa 44/10, albowiem Sądy, wydając rozstrzygnięcie, oparły się o kolejność zgłoszenia wzoru przez B. P. (1) i pozwanego, wskazując przy tym, że ochrona prawna twórcy powstaje z chwilą uzewnętrznienia, ustalenia utworu umożliwiającego jego percepcję przez inne niż twórca osoby;*

f) *powoda B. P. (1) i pozwanego A. N. łączyła ustna umowa zlecenia, z którego to tytułu B. P. (1) otrzymywał wynagrodzenie od A. N., co wynika z wyjaśnień złożonych przez powoda na rozprawie w dniu 28.05.2019 r., w których wskazał, że regularnie otrzymywał od pozwanego 5.000 zł oraz że łącznie otrzymał 20.000 zł rzekomo tytułem kosztów takich jak lokal, energia, co w tym zakresie niewątpliwie nie zasługuje na przyznanie waloru wiarygodności, zwłaszcza, że powód wskazał, że w czasie, gdy pracował dla pozwanego, wykonywał też prace na rzecz innych podmiotów, lecz nie wyliczał kosztów przypadających na każdego ze zleciodawców; przy założeniu, że powód od każdego ze zleciodawców otrzymywał kwoty celem pokrycia - jak to ujął - „kosztów prac autorskich” niewątpliwie nie sposób uznać, że kwota 20.000 zł przekazywana była przez pozwanego wyłącznie celem pokrycia części kosztów lokalu i energii;*

4) *naruszenie art. 210 § 2 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji niestusne uznanie, że autorskie prawa majątkowe do wieszaków przysługują (...) sp. z o.o. i w konsekwencji nakazanie zaprzestania naruszania praw autorskich powoda, zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za korzystanie z utworu, zobowiązanie do opublikowania przeprosin oraz nakazanie zniszczenia oryginałów i kopii wieszaków, podczas gdy spółka (...) nie ma legitymacji do bycia powodem w niniejszej sprawie, bowiem umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe do projektów wieszaków z dnia 05.12.2005 r. zawarte pomiędzy (...) sp. z o.o. są bezwzględnie nieważne, albowiem w dacie ich zawarcia jedynym współnikiem tej spółki i jednocześnie jedynym jej członkiem zarządu (Prezesem) był powód B. P. (1); umowy te zostały zawarte w formie pisemnej pomiędzy powodem a pełnomocnikiem spółki (...), zaś zgodnie z wyżej wskazanym przepisem czynność prawna między takim współnikiem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego, z tego względu - z uwagi na fakt, że umowa bezwzględnie nieważna nie wywołuje żadnych skutków prawnych - wbrew twierdzeniu Sądu nieważność powyższych umów niewątpliwie wpływa na istotę sporu, skutkując brakiem legitymacji czynnej po stronie (...) sp. z o.o.;*

5) *sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez niezasadne uznanie, że utwory będące przedmiotem niniejszego postępowania w postaci wieszaków były rozpowszechniane i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów wynagrodzenia za korzystanie z utworu i nakazanie zniszczenia oryginałów i kopii wieszaków, podczas gdy*

pozwany A. N. nie korzystał z tych utworów, wieszaki nigdy nie weszły do produkcji i sprzedaży, co wynika z następujących okoliczności:

a) pozwani stanowczo zaprzeczali, aby mieli rozpowszechniać wieszaki i otrzymać z tego tytułu jakiegokolwiek środka finansowe, zwłaszcza że firma (...), z którą przebiegała współpraca w kwestii wieszaków, ogłosiła upadłość;

b) świadek P. L. (2) w swoich zeznaniach wskazał, że kolekcja (...) (która obejmuje wieszaki będące przedmiotem postępowania) nigdy nie była sprzedawana, w sprawie karnej z kolei P. L. (2) podał liczby sprzedanych wieszaków (3.499 sztuk wieszaka ściennego S i 2.527 sztuk prostego wieszaka ściennego), lecz nie dokonał przy tym szczegółowej specyfikacji wieszaków, które sprzedawała firma, z tego względu nie sposób uznać, że miał na myśli dokładnie te dwa wieszaki będące przedmiotem sporu, zwłaszcza że już przed powstaniem kolekcji (...) istniała wieloletnia współpraca między firmą (...), w której pracował świadek P. L. (2), a pozwanym A. N. w zakresie sprzedaży wieszaków, z którymi powód B. P. (1) nie miał żadnego związku;

c) świadek K. M. nie wskazał, że pozwany A. N. zlecił mu wykonanie wieszaków będących przedmiotem sporu, podał jedynie, że 12 lat temu wykonywał zlecenie dla pozwanego oraz że były to „jakieś wieszaki”, świadek nie był w stanie wskazać, czy wieszaki okazane przez B. P. (1) to wieszaki wyprodukowane przez niego, zeznał tylko, że są podobne;

d) świadek A. K. również podał jedynie, że było zamówienie na 5.000 sztuk, nie określił jakie to były wieszaki, przy tym zeznał, że wydaje mu się, że wieszak był inny niż okazał mu powód, bo nie miał opcji zawieszenia;

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niesłuszne uznanie, że opinia biegłego A. G. wraz z opiniami zostały opracowane w sposób prawidłowy i rzetelny oraz niezasadne oparcie rozstrzygnięcia o ich treść, podczas gdy opinie te są niejasne, niepełne i nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia w sprawie, co wynika z następujących okoliczności:

a) biegły dokonał obliczeń na niejasnych założeniach, albowiem nie miał on dostępu do dokumentacji hipotetycznej sprzedaży,

b) biegły niezasadnie zawarł w opinii liczbę sprzedanych wieszaków wskazanych w zeznaniach powoda zawartych w sprawie II K 1111/10, które należy ocenić jako dowolne i w żaden sposób nieudowodnione,

c) biegły bezpodstawnie powołał się na liczbę wieszaków wskazanych w sprawie karnej przez P. L., pomijając, że świadek nie dokonał szczegółowej specyfikacji wieszaków, które sprzedawała firma, z tego względu nie sposób uznać, że miał na myśli dokładnie te dwa wieszaki będące przedmiotem sporu, co szczegółowo zostało opisane w zarzucie z punktu 5. b),

d) biegły pominął, że powód nie był renomowanym podmiotem w zakresie wzornictwa przemysłowego oraz nie wziął pod uwagę stawek stosowanych na lokalnym rynku za tego rodzaju usługi,

e) biegły w żaden sposób nie wziął pod uwagę, że wieszaki nie były autorskim pomysłem powoda, lecz utworem opracowanym na podstawie innego utworu, do którego nie miał praw autorskich,

f) biegły pominął, że powód otrzymywał wynagrodzenie od pozwanego A. N.,

g) **biegły przyjął błędny przelicznik kursu Euro zastosowany w opinii, albowiem powinien to być kurs z 2006 r., tj. roku, w którym zgodnie z twierdzeniami strony powodowej nastąpiła sprzedaż wieszaków we Francji, który na koniec 2006 r. średnio wynosił około 3,85 zł za 1 Euro,**

h) **biegły bezpodstawnie wykroczył poza zakres swoich uprawnień, dokonując oceny stanowisk stron, na co zwrócił uwagę również Sąd w uzasadnieniu wyroku;**

7) **naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka O. D., po wezwaniu go na adres:(...)w sytuacji gdy wniosek o przesłuchanie świadka został złożony już w odpowiedzi na pozew z dnia 20.05.2016 r., następnie Sąd na rozprawie w dniu 15.06.2018 r. dopuścił dowód z przesłuchania tego świadka i wezwał go na adres spółki, jednakże świadek nie stawił się na przesłuchanie - świadek P. L. wskazał, że świadek ten nie pracuje już w spółce i że nie ma z nim kontaktu, z tego względu strona pozwana niezwłocznie uzyskała adres świadka, na który został wezwany w sprawie karnej, kiedy to stawił się na przesłuchanie i następnie pismem z dnia 11.12.2018 r. ponowiła wniosek o przesłuchanie świadka, podając przy tym jego aktualny adres, który to wniosek z uwagi na brak rozstrzygnięcia Sądu pełnomocnik ponowił na rozprawie w dniu 28.05.2019 r., lecz Sąd oddalił wniosek, stwierdzając, że zmierza on do przedłużenia postępowania, z czym nie sposób się zgodzić, albowiem przesłuchanie O. D. jest istotne z punktu widzenia sprawy, bowiem świadek ten posiada wiedzę w zakresie wieszaków objętych niniejszym postępowaniem, co wynika z faktu, że - jak zeznał świadek P. L. - świadek ten sprawował funkcję dyrektora działu marketingu firmy (...), który „zaprojektował formę produktu”, ponadto wniosek ten był podnoszony przez pozwanego od początku trwania postępowania, z tego względu nie sposób uznać, że został on złożony celem przedłużenia postępowania.**

Mając to na względzie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Dodatkowo wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka (...)na okoliczność stosunków gospodarczych łączących strony, autorstwa kolekcji armatury łazienkowej (...) oraz (...), okoliczności towarzyszących procesowi wdrażania kolekcji do produkcji oraz niewzięcia produkcji w życie, nienaruszenia przez pozwanego majątkowych i osobistych praw autorskich powoda, braku uzyskania wpływów przez pozwanego z praw autorskich powoda, braku szkody po stronie powoda wywołanej przez pozwanego.

Pozwany (...) zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. I – IV i VI – IX i zarzucił mu:

1) **naruszenie art. L-142 ust. 2, art. L- 621 oraz L-642 i n. Code de commerce (francuskiego Kodeksu Handlowego) poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy prawem właściwym dla umowy zbycia (...) z dnia 28.02.2007 r. jest prawo francuskie, które nie przewiduje odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa za zobowiązania i długi zbywcy tego przedsiębiorstwa, a co w konsekwencji skutkowało bezpodstawnym przyjęciem, że pozwany (...)w wyniku nabycia przedsiębiorstwa od syndyka masy upadłości (...) stał się jego następcą prawnym wraz z pełnym spektrum aktywów i pasywów;**

2) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1143 § 1 i 3 k.p.c. poprzez nie ustalenie przez Sąd z urzędu czy na podstawie przepisów prawa francuskiego oraz umowy sprzedaży przedsiębiorstwa zawartej pomiędzy (...) oraz (...)doszło do przejścia na pozwanego(...)wszelkich zobowiązań, w tym dotyczących majątkowych i osobistych praw autorskich, oraz bezpodstawne przyjęcie, że pozwany (...)w wyniku nabycia przedsiębiorstwa od syndyka masy upadłości (...)stał się jego następcą prawnym wraz z pełnym spektrum aktywów i pasywów, podczas gdy Pozwany (...)zgodnie z**

zawartą umową oraz prawem francuskim nie jest następcą prawnym (...) i nie odpowiada za jej ewentualne zobowiązania powstałe przed jego nabyciem;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że doszło do rozpowszechniania przez pozwanego(...) cudzego utworu w wersji oryginalnej lub w postaci opracowania, podczas gdy rzekome naruszenie nie zostało udowodnione, zaś Sąd nie ustalił faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, oraz nieuwzględnienie, że pozwany kwestionował fakt rzekomego rozpowszechniania (tj. produkcji, sprzedaży, dystrybucji, wysyłki) wzoru wieszaków;

4) naruszenie art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie, podczas gdy w niniejszej sprawie upłynął termin przedawnienia przewidziany w art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. wobec pozwanego (...)i nie doszło do jego przerwania do dnia wniesienia powództwa;

5) naruszenie art. 442¹ § 2 k.c. poprzez błędne uznanie, że w niniejszej sprawie zastosowanie winien znaleźć 20-sto letni termin przedawnienia, podczas gdy brak danych uzasadniających takie przyjęcie;

6) naruszenia art. 123 § 1 k.c. poprzez uznanie okoliczności, iż przerwanie biegu przedawnienia wobec pozwanego nastąpiło w dniu 27.01.2016 r. wraz z wniesieniem pozwu, podczas gdy ewentualne przerwanie biegu przedawnienia mogło nastąpić najwcześniej dopiero w dniu 26.09.2016 r. tj. pismem przygotowawczym powodów zawierającym modyfikację powództwa;

7) naruszenie art. 369 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że pozwani odpowiadają solidarnie w niniejszej sprawie, podczas gdy ani powodowie ani Sąd nie wskazali na popełnienie przez pozwanych jednego deliktu, i brak jest podstawy prawnej lub faktycznej uzasadniającej odpowiedzialność solidarną;

8) naruszenie art. 210 § 2 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. w zw. z art. 73 § 2 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że nieważność umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe do wzorów wieszaków z 05.12.2005 r. nie wpływa na istotę sporu w niniejszej sprawie, podczas gdy nie doszło do skutecznego przeniesienia autorskich praw majątkowych do projektów wieszaków przez B. P. (1) na (...) sp. z o.o., a tym samym spółka (...). o.o. nie posiadała w ogóle legitymacji czynnej do wniesienia powództwa w niniejszej sprawie;

9) naruszenie art. 1 ustawy z 02.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez błędne uznanie, że wieszaki stanowią utwór według prawa autorskiego, podczas gdy wieszaki nie spełniają kryteriów utworu i nie podlegają ochronie prawn-autorskiej;

10) naruszenie art. 79 ust. 1 pkt. 2) i art. 79 ust. 2 ww. ustawy poprzez nakazanie w pkt. III wyroku ogłoszenia przeprosin, których treść jest bezprzedmiotowa i wprowadza w błąd, w związku ze wskazaniem przez powoda w treści żądania ogłoszenia jako podmiotu przepaszającego „R. z siedzibą w M.", który nie istnieje.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do niego oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanej spółki(...)okazała się zasadna w całości, apelacja pozwanego A. N. w tej części, która dotyczyła braku legitymacji czynnej powódki (...) spółki z o.o. oraz braku zasadności roszczeń niematerialnych powoda, natomiast apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie w zakresie wysokości kwoty zasądzonej na jego rzecz od pozwanego A. N..

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu I instancji, nie podzielił jednak oceny prawnej tego Sądu w zakresie legitymacji czynnej po stronie (...) spółki z o.o. oraz w zakresie legitymacji biernej spółki(...) Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia roszczeń niematerialnych powoda względem legitymowanego biernie A. N..

Na wstępie podkreślenia wymaga, że jako przedmiot ochrony w tej sprawie zostały wskazane prawa obojga powodów do autorstwa wieszaków, co do których spółka (...) uzyskała rejestrację w Urzędzie Patentowym w dniu 29.09.06 r. pod nr.: RP (...) (wieszak w kształcie prostokąta) i RP (...) (wieszak w kształcie odwróconej litery S). Nie ulega jednak wątpliwości, że na gruncie przepisów prawa autorskiego ochrony może domagać się tylko autor utworu. Kwestia autorstwa powoda B. P. (1) i istnienia po jego stronie majątkowych oraz osobistych praw autorskich została prawomocnie przesądzona w sporze prowadzonym z pozwanym A. N. w sprawie I C 759/08 Sądu Okręgowego w Białymstoku. Z dokumentów znajdujących się w tamtej sprawie wynika, iż prawa z rejestracji uzyskała spółka (...), powołując się na umowy z 5.12.2005 r. zawarte z powodem, w zwykłej formie pisemnej, w przedmiocie przeniesienia praw majątkowych do wzorów przemysłowych. Mając na względzie tę okoliczność oraz to że powód był w tamtej dacie jedynym wspólnikiem tej spółki a jednocześnie jedynym jej członkiem zarządu – Prezesem, uznać należało, że umowy te jako zawarte w formie pisemnej pomiędzy powodem, a pełnomocnikiem spółki (...), były nieważne, z uwagi na niezachowanie formy aktu notarialnego wymaganej przez obowiązujący w dacie ich zawierania (od 15.01.2004 r.) przepis art. 210 § 2 ksh (art. 210 § 2 ksh w zw. z art. 2 ksh i art. 73 § 2 k.c.). Pozwoliło to też Sądowi Apelacyjnemu w tamtej sprawie na konstatację w uzasadnieniu wyroku z dnia 30.03.2010 r., że to przy powodzie nadal pozostają także majątkowe prawa autorskie. Umowa bezwzględnie nieważna nie wywołuje bowiem żadnych skutków prawnych. Z tego punktu widzenia powódka (...) sp. z o.o. nie może być zatem uznana za legitymowaną czynnie w sprawie niniejszej, zaś roszczeń z tytułu praw autorskich dochodzić może tylko powód B. P. (1). W tej mierze zasadne były zarzuty podniesione w apelacjach pozwanych. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku, o czym orzeczono w pkt I.4.

Jakkolwiek pozwani konsekwentnie kwestionowali też fakt, że wzory (wieszaki) nie miały charakteru indywidualnego, to w tym zakresie podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że wzory powoda są utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Za opinią biegłego przyjąć przy tym należało, że przedstawiony do akt sprawy egzemplarz „wieszaka do drzwi” oznaczony nr ref. REF. (...) wykazuje identyczność względem wzoru przemysłowego chronionego prawem wyłącznym RP. (...) w jego odmianie pierwszej – jego istotne cechy zostały inkorporowane w całości do kwestionowanego wieszaka. Przedstawiony do akt sprawy egzemplarz „wieszaka na drzwi w kształcie litery S” oznaczony nr ref. REF. (...) wykazuje z kolei identyczność względem wzoru przemysłowego chronionego prawem wyłącznym RP. (...) – jego istotne cechy zostały inkorporowane w całości do kwestionowanego wieszaka. Biegły kategorycznie stwierdził, że w spornych wieszakach w całości wykorzystano wzory przemysłowe strony powodowej. Nie jest zresztą możliwe – po prawomocnym przesądzeniu w innej sprawie cywilnej autorstwa powoda – prowadzenie dalszej polemiki przez pozwanego A. N. odnośnie tego, czy powód stworzył utwór w rozumieniu prawa autorskiego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadniał przyjęcie, że prawa autorskie powoda B. P. (1) zostały naruszone przez pozwanego A. N. i przez spółkę (...) (a nie pozwaną spółkę) w 2006 r. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało bowiem, że A. N. – bez uzgodnień z powodem - zlecił wyprodukowanie w Polsce określonej ilości sztuk wieszaków w liczbie 3.499 egzemplarzy o nr RP (...) oraz 2.527 egzemplarzy o nr RP (...), będących nośnikami utworów w postaci wzorów, a następnie dokonał ich wysyłki na teren Francji do firmy(...) w celu ich dalszej komercjalizacji w sklepach. Słusznie tu Sąd zauważył, że podmioty te musiały zdawać sobie sprawę, że wzory stanowią własność intelektualną innego podmiotu, mimo to zdecydowały się na ich wykorzystanie we własnej działalności w celu odniesienia wpływów bez ponoszenia kosztów z tym związanych. Zważywszy, że nie działały one

na podstawie upoważnienia bądź w ramach udzielonej im licencji do ich eksploatacji, to ich działanie stanowi rażące naruszenie przepisów art. 78, 79 i 80 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych.

O wysłaniu do Francji 3-4 tysięcy prototypów, pozwany N. zeznawał w (...) (k.365 – 366 akt tej sprawy). O wykonywaniu zlecenia dla A. N. na te prototypy zeznawał świadek K. M., podając że był jeden etap zlecenia rzędu 3, 4, 5, 10 tys. sztuk (wg. świadka K. - k.431 akt II K1111/10 – było ok. 5 tys. sztuk, z kolei świadek P. S. słyszał od K., że podobno poszła jedna partia do Francji). Uzasadnione jest zatem przyjęcie, że pozwany N. po zgłoszeniu wieszaków do opatentowania przystąpił do produkcji prototypów i wysłał partię do spółki francuskiej celem ich rozpowszechniania. Biegły (k. 525 odwr.) zwrócił uwagę na zeznania P. L. (2) w/s karnej, gdzie podał on (k. 692), że w okresie od stycznia do września 2006 r. sprzedana ilość wynosiła 3.499 sztuk wieszaka ściennego w formie odwróconej litery S i 2.527 sztuk prostego wieszaka ściennego, co zresztą stało się punktem wyjścia dla wyliczeń biegłego odnośnie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Z tego punktu widzenia twierdzenia strony pozwanej, jakoby brak było dowodów na rozpowszechnianie, a w konsekwencji brak było podstaw do zasądzenia wynagrodzenia były niezasadne.

W polu widzenia mieć jednak należy, że odpowiedzialność cywilnoprawna za naruszenia autorskich praw majątkowych może być dochodzona względem naruszcyciela tych praw, tj. osoby fizycznej lub prawnej, która wkroczyła w sferę monopolu uprawnionego, niezależnie od tego, czy działania te były podjęte przez nią w dobrej wierze i z zachowaniem należytej staranności. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska powoda, jakoby pozwaną przez niego spółkę (...) można było postrzegać w tych kategoriach. W szczególności uznanie, że korzystanie przez spółkę (...) z pracy autorstwa powoda B. P. miało miejsce do września 2006 r. (a więc przed sprzedażą jej przedsiębiorstwa na rzecz pozwanej (...) oznacza, że pozwana spółka odpowiada za poprzedniczkę, o ile przejęła jej zobowiązania w umowie z dnia 28.02.2007 r.

Zdaniem Sadu Apelacyjnego należało zgodzić się ze skarżącą (...) że błędne było stanowisko Sadu I instancji, jakoby pozwana w następstwie umowy z dnia 28.02.2007 r. nabyła wszelkie pasywa spółki (...)w tym jej zobowiązania deliktowe, bowiem wniosku takiego nie można wyprowadzić z treści tej umowy, ani też z treści przepisów francuskiego kodeksu handlowego, które zostały nadesłane do akt sprawy.

Podkreślenia wymaga w szczególności, że umowa (tłumaczenie k. 411- 424) została zawarta pomiędzy spółkami w ramach postępowania naprawczego spółki (...) i miała za przedmiot zbycie przedsiębiorstwa tej spółki. W literaturze przedmiotu podnosi się, że w prawie francuskim „nie istnieje przepis, który wprost definiowałby przedsiębiorstwo wraz z, choćby przykładowym, wyliczeniem jego składników. Doktryna francuska odwołuje się więc do regulacji dotyczących zastawu przedsiębiorstwa, a dokładniej do art. L. 142-2 k.h., który zawiera enumeratywne wyliczenie składników przedsiębiorstwa objętych z mocy prawa zastawem w przypadku niewskazania w umowie zastawu składników nią objętych. Do składników tych należą: nazwa przedsiębiorstwa (nom commercial) wraz z jego szyldem (enseigne), prawa wynikające z umowy najmu handlowego (bail commercial), klientela (clientèle), wyposażenie, sprzęt, materiały i narzędzia (mobilier commercial, le matériel et l’outillage) służące prowadzeniu działalności gospodarczej, patenty (brevets d’invention), licencje (licences), prawa własności przemysłowej i intelektualnej. Ponadto składnikiem przedsiębiorstwa jest też towar (marchandises), co wynika z treści art. L. 141-1 k.h., który z uwagi na swój nietrwały charakter jako składnik przedsiębiorstwa nie może być przedmiotem zastawu. (...)Tak jak w prawie polskim nie są składnikami przedsiębiorstwa wierzytelności i długi jego zbywcy. Istnieją jednak od tej zasady wyjątki wyraźnie przewidziane prawem, np. kodeks pracy statuuje obowiązek utrzymania trwających umów o pracę” (zob „Fonds de commerce, czyli instytucja „przedsiębiorstwa” w prawie francuskim” Maj 2021, w: <https://copernic-avocats.pl/>).

Sąd Apelacyjny nie znajduje w treści analizowanej umowy sformułowania, które pozwoliłoby na uznanie, że przedmiotem zbycia na rzecz pozwanej spółki miałyby być jakiegokolwiek pasywa, w tym zwłaszcza pasywa z czynów niedozwolonych (bo w takich kategoriach postrzegać należy naruszenie praw autorskich). Jakkolwiek Sąd I instancji zacytował art. 2 umowy, to jednak nie wyjaśnił, czy i z jakich przyczyn wymienione tam składniki można zakwalifikować w kategoriach pasywów. Zważywszy, że poszczególne zapisy umowy są następstwem treści wyroku Sądu Gospodarczego z dnia 11.10.2006 r., mocą którego zezwolono na zbycie „wszystkich składników rzeczowego

majątku trwałego, wartości niematerialnych i kapitału obrotowego, wykazanych w ofercie przejęcia” , to uznać należało, że to właśnie oferta przejęcia determinuje zakres majątku, za który oferent zgodzi się zapłacić określoną cenę. To też prowadzi do wniosku, że w następstwie przyjęcia tej oferty i zrealizowania sprzedaży, nie musi zostać przeniesiony cały majątek zbywcy i że zbywający podmiot może trwać nadal. Wykazane w tej sprawie zostało, że spółka (...) nadal figuruje w rejestrze handlowym i spółek (k.1033).

Analiza przepisów części francuskiego kodeksu handlowego ((...) -1 L 642-16, tłumaczenie k.1037 – 1040) prowadzi do wniosku, że główną ideą postępowania naprawczego jest „zapewnienie utrzymania działalności, która może funkcjonować samodzielnie, w zakresie całości lub części związanych z nią miejsc pracy oraz spłatę zobowiązań” ((...) -1). Mówiąc w największym uproszczeniu nabywca przejmując majątek chroni miejsca pracy, zaś zbywca pozyskuje - na skutek sprzedaży przedsiębiorstwa – środki na spłatę zobowiązań. Z taką wykładnią koresponduje zapis ((...) -4), że likwidator lub zarządca dostarcza sądowi wszelkich informacji umożliwiających niezbędnych do sprawdzenia poważnego charakteru oferty i „dokonania oceny warunków wykonania zobowiązań, długów z okresu kontynuacji działalności oraz, w razie potrzeby, innych długów pozostających do spłaty przez dłużnika”. Należy to rozumieć w ten sposób, że środki w oferowanej cenie sprzedaży winny być wykorzystane do spłaty zobowiązań zbywcy. W efekcie bowiem dokonania analizy dostarczonych informacji sąd wybiera ofertę, która w najlepszy sposób umożliwia długoterminowe zabezpieczenie zatrudnienia związanego ze zbywanym przedsiębiorstwem, zaspokojenie wierzycieli i daje najlepsze gwarancje wykonania ((...) -5).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest w sprawie dowodów świadczących, by pozwana spółka oferowała przejęcie wszelkich zobowiązań zbywcy, w tym zobowiązań deliktowych, zwłaszcza że w art. 11 umowy in fine zapisano, że „nabywca nie przejmuje żadnych zobowiązań Sprzedającego, szczególnie dotyczących umów najmu, ujętych lub nie”.

Z tego punktu widzenia zapis w art. 11 tiret pierwszy umowy, że przejęcie dotyczy zbywanej firmy „wraz ze wszelkimi składnikami zależnymi” nie może być wykładany jako przejęcie zobowiązań deliktowych. W świetle tego, co powiedziano wyżej, za takie przejęcie nie może też być uznany obowiązek ponoszenia kosztów „wszelkiego rodzaju, które mogą obecnie lub w przyszłości wynikać z użytkowania firmy” (art. 11 tiret drugi). W polu widzenia mieć tu trzeba, że pojęcie koszty pojawia się w umowie łącznie z regulacją dotyczącą podatków, składek i opłat wiążących się z użytkowaniem firmy, więc nie sposób zaakceptować poglądu, by w tej kategorii mieścić się miały koszty inne, niż związane z bieżącą działalnością, a w szczególności obejmujące długi deliktowe. Do zobowiązań wyraźnie przejętych przez pozwaną spółkę należały natomiast zobowiązania z umów o pracę ze 124 pracownikami, zgodnie z art. L. 122 -12 ust.2 Kodeksu Pracy (art. 11 tiret 6).

Co więcej – wbrew przeświadczeniu powoda – z faktu, że w art. 10 umowy stwierdzono, iż Nabywca będzie mógł występować na płaszczyźnie handlowej jako "następca" sprzedającego, nie sposób wnosić, by miał on ponosić odpowiedzialność na cywilnoprawnej płaszczyźnie deliktowej w zakresie zobowiązań przez siebie nie przejętych i o których istnieniu w ogóle zresztą nie miał wiedzy.

Odnosząc się natomiast do stanowiska powoda, jakoby pozwana (...) dopuściła się względem niego deliktu własnego i naruszyła swoim działaniem prawa autorskie powoda, Sąd Apelacyjny uznał, że ta okoliczność nie została przez powoda wystarczająco udowodniona.

Powód w tej mierze przedłożył opakowania wieszaków (zdjęcia k.348 i 349), zawierające w kodzie kreskowym m.in. cyfry (...)co w wyszukiwarce (...) umożliwiają zidentyfikowanie pozwanej spółki (okoliczność bezsporna) i twierdził, że wszedł w posiadanie tych opakowań w 2007 r. Jednakże okolicznością wykazaną przez pozwaną spółkę jest, że pismem z dnia 20.03.2017 r. (k.426) została ona poinformowana o potwierdzeniu członkostwa w (...) i o przyznaniu jej tego prefiksu ((...)). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z faktu że gdzieś znajdowały się towary opatrzone prefiksem(...)nie można wnosić, że pozwana spółka, która powstała 16.11.2006 r. (k. 297 i 301) we własnym zakresie rozpowszechniała wieszaki autorstwa powoda. Okoliczności tej nie dowodzi też bynajmniej złożony do akt magazyn wnetrzarski M. & T. z marca 2007 r. wraz ze zdjęciami takich wieszaków. Brak podstaw do przyjęcia, by zdjęcia te zostały zamieszczone jako reklama przez pozwaną. Magazyny tego rodzaju – sponsorowane oczywiście przez poszczególnych producentów

– tworzą publikacje we własnym zakresie. Nie sposób jest ustalić, czy wykorzystano do zdjęć towary obecne na rynku w 2006 r., tj. wtedy gdy wieszaki były rozpowszechniane przez spółkę (...) czy w 2007 r., kiedy to na rynku funkcjonowała już pozwana spółka. Wątpliwości w tym zakresie nie mogą zostać rozstrzygnięte na niekorzyść pozwanej, bowiem przypisanie odpowiedzialności deliktowej musi opierać się – zgodnie z ogólnymi zasadami – na udowodnieniu popełnienia deliktu. Apelacja pozwanej spółki została zatem uwzględniona w całości, co znalazło wyraz w pkt. I.3 wyroku.

W efekcie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że legitymację bierną w sprawie niniejszej ma jedynie pozwany A. N.. Co do zasady podstawa jego odpowiedzialności została omówiona na wstępie. Tym niemniej jego apelacja okazała się zasadna w części, która dotyczyła powództwa spółki (...), a także w części obejmującej rozstrzygnięcie o roszczeniach niematerialnych powoda.

Co się tyczy tych roszczeń, Sąd Apelacyjny za bezprzedmiotowe i nieproporcjonalne uznał żądanie przeprosin i to na łamach francuskiego czasopisma innego niż to, w którym w marcu 2007 r. ukazała się reklama spornych wieszaków, mimo iż magazyn wnętrzarski M. & T. jest nadal dostępny tak we Francji, jak i w Polsce (edycja francuska dostępna w salonach (...)). Już choćby z tego względu wskazany przez powoda sposób przeprosin budzi zastrzeżenia jako nieprzystający do realiów niniejszej sprawy. Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sama rota przeprosin stanowi wątpliwą ochronę interesów powoda, zważywszy, że została ona sformułowana w sposób na tyle ogólnikowy, iż nie sposób jej powiązać z jakimś konkretnym (umieszczonym w określonej czasoprzestrzeni) działaniem pozwanego. Takiej treści komunikat nie w zasadzie „nie powie” francuskiemu odbiorcy, tym bardziej, że do objętych sporem zdarzeń doszło kilkanaście lat temu. Co niemniej istotne, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by zdjęcia wieszaków zostały zamieszczone w ww. magazynie z inicjatywy pozwanego, bądź też by miał on jakikolwiek wpływ na treść publikacji. Z tych wszystkich względów żądanie przeprosin jawi się jako działanie zbędne, nieproporcjonalne i stwarzające pozorną tylko ochronę.

Sąd Apelacyjny nie uznał też za stosowne i celowe, by obciążyć pozwanego A. N. zakazem rozpowszechniania ujętym w pkt. I zaskarżonego wyroku oraz nakazem zniszczenia oryginałów i kopii spornych wieszaków ujętym w pkt. IV wyroku. Okoliczności sprawy wskazują, że zainicjowana przez pozwanego produkcja miała charakter incydentalny, bowiem brak jakichkolwiek dowodów na to, by poza wytworzonymi w 2006 r. wieszakami ściennymi S w ilości 3.499 sztuk oraz wieszakami ściennymi prostymi w ilości 2.527 sztuk odbywała się jeszcze jakaś dalsza prefabrykacja. Nie ma też jakichkolwiek dowodów na to, by wyprodukowane w 2006 r. wieszaki znajdowały się jeszcze w zasobach pozwanego i mogły być wykorzystywane w sposób sprzeczny z prawami autorskimi powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe świadczy o tym, iż brak tutaj ryzyka jakichkolwiek dalszych naruszeń, co czyni zbędnym żądanie powoda. Powyższe uwagi dotyczą także sformułowanego w zaskarżonym orzeczeniu nakazu zniszczenia, przy czym w tym ostatnim przypadku dodatkową okolicznością przemawiającą za niecelowością ustanawiania takiego nakazu jest brak możliwości sprawdzenia wykonania orzeczenia Sądu I instancji.

Tylko w takim zakresie apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, w pozostałych kwestiach rację miał Sąd Okręgowy, który po pierwsze trafnie przyjął, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, a po drugie prawidłowo ustalił wysokość należnego mu wynagrodzenia opierając się w tej mierze na opinii biegłego A. G.. Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii przedawnienia, jakkolwiek zawarte w apelacji pozwanego wywody są teoretycznie poprawne, to słusznie Sąd I instancji przyjął, że zastosowanie w sprawie znajduje art. 442¹ § 2 k.c., który przewiduje termin dwudziestoletni bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Za trafnością takiej oceny przemawia penalizacja zachowań wskazanych w art 116-117 ustawy o Prawach autorskich i prawach pokrewnych. Ponadto, nawet zakładając hipotetycznie (choć brak ku temu uzasadnionych podstaw), że termin przedawnienia w sprawie niniejszej wynosi lat 10 to zauważyć należy, że z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż wysyłka prototypów wieszaków do Francji miała miejsce w okolicach maja - czerwca 2006 r., a pozew w sprawie niniejszej wpłynął 28 stycznia 2016 r. - a zatem jeszcze przed upływem tego terminu.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zapatrywań skarżącego co do wadliwości sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego (tak głównej, jak i uzupełniających). Apelacja ma w tej mierze charakter li tylko polemiczny i z całą pewnością nietrafnie zarzuca biegłemu niejasność i niekompletność opinii. W ocenie Sądu Apelacyjnego biegły w sposób rzetelny, pełny, zrozumiały i przekonujący wskazał jakie elementy zadecydowały o wysokości należnego wynagrodzenia, przy czym słusznie oparł się w tej mierze na stawkach istniejących w dacie procesu (odwołując się do powszechnie aprobowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego). Nie sposób przy tym zgodzić się ze skarżącym, że same odsetki zostały błędnie wyliczone, zważywszy, że datą początkową ich naliczania jest data doręczenia odpisu pozwu. Odsetki pochodzą z okresu objętego postępowaniem, podobnie jak sporządzona w sprawie opinia, co za tym idzie - odsetki te zostały prawidłowo wyliczone w oparciu o kursy walutowe z daty sporządzenia opinii i trwania procesu.

Podsumowując, częściowe uwzględnienie apelacji pozwanego A. N. skutkowało rozstrzygnięciem zawartym w pkt. I ppkt. 2 i 4 niniejszego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.) oraz w pkt. III (art. 385 k.p.c.).

Przechodząc do apelacji powoda, Sąd odwoławczy za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jako że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera elementy niezbędne do dokonania kontroli instancyjnej, a tylko tego rodzaju wadliwości, tj. uniemożliwiające taką kontrolę, mogą świadczyć o skuteczności zarzutu. Uzupełniająco zaznaczenia wymaga, że wskazany w apelacji przepis dotyczy obecnie innej materii niż przed nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. Obecnie wymogi uzasadnienia wyroku znajdują się w art. 327¹ k.p.c.

Apelacja powoda okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej przyznania wynagrodzenia w podwójnej wysokości, bowiem sam Sąd Okręgowy dostrzegł tutaj wadliwość swego rozstrzygnięcia. Powód niewątpliwie domagał się kwoty 100.000 zł tytułem podwójnego wynagrodzenia, do czego zresztą - na podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 1 b) ustawy Prawo autorskie i prawa pokrewne - miał prawo. W sytuacji zaś, gdy z opinii biegłego sądowego jasno wynika, że należne B. P. (1) wynagrodzenie za dokonane przez pozwanego naruszenie wynosi 61.095,50 zł (jednokrotne wynagrodzenie), zasadnym było uwzględnienie w całości roszczenia opiewającego na kwotę 100.000 zł (mniejszą niż dwukrotność wynagrodzenia według opinii). Stąd też Sąd Apelacyjny w pkt. I ppkt. 1 wyroku skorygował rozstrzygnięcie w tym względzie (art. 386 § 1 k.p.c.).

Pozbawione uzasadnionych argumentów było natomiast żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Tutaj Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji co do braku potrzeby przyznania takiej formy kompensaty. Podkreślenia wymaga, że przyznanie stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia jest uprawnieniem sądu a nie obowiązkiem. Nadto takie żądanie wymaga wykazania pewnych szczególnych okoliczności, jak chociażby doznania realnej krzywdy, co w sprawie niniejszej nie zostało szczególnie wyeksponowane przez powoda (nie mówiąc już o odpowiednim wykazaniu). Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznane powodowi wynagrodzenie w podwójnej wysokości stanowi wystarczającą rekompensatę za naruszenia jakich dopuścił się pozwany, a uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie można by już rozpatrywać w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia. Stąd też Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. II wyroku (art. 385 k.p.c.).

Zmiana zaskarżonego orzeczenia co do meritum skutkowałą koniecznością zmiany wyroku także w zakresie zasądzonych kosztów procesu. Mając na uwadze tylko częściowe uwzględnienie racji strony powodowej oraz pozwanego A. N., Sąd odwoławczy uznał, że koszty należy rozliczyć w oparciu o art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie (pkt. I ppkt. 5 wyroku).

Odnośnie kosztów zasądzonych solidarnie od powoda i(...)na rzecz (...)Sąd Apelacyjny przyjął, że szczególne okoliczności tej sprawy uzasadniają skorzystanie z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c., bowiem ocena kwestii legitymacji biernej pozwanej Spółki była trudna, jako że wymagała pogłębionej analizy prawa francuskiego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód wytaczając powództwo miał prawo pozostawać w przeświadczeniu, że pozywa podmiot właściwy. Został w tym umocniony rozstrzygnięciem Sądu I instancji, a dopiero analiza sprawy przez Sąd odwoławczy dała odmienny rezultat. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu II instancji, zasady słuszności wymagają, by powód nie został

obciążony całością kosztów zastępstwa procesowego wygrywającej Spółki francuskiej, a jedynie w zakresie zasądzonej kwoty 3.000 zł.

Z uwagi na wynik postępowania przed pierwszą instancją, Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2008 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. włożył na obie strony po połowie obowiązek uiszczenia brakujących kosztów sądowych, na które złożyły się: opłata od pozwu, koszty tłumaczeń, koszty związane ze stawiennictwem świadka oraz wydatki na opinie biegłego – łącznie 22.077 zł (pkt. I ppkt. 7 a) i b) wyroku).

Z tych samych względów i na tej samej podstawie prawnej, Sąd Apelacyjny rozliczył koszty instancji odwoławczej (pkt. IV i V wyroku), przy czym odnośnie kosztów procesu przyznanych na rzecz pozwanej Spółki, za adekwatną uznał kwotę 4.000 zł (pkt. V wyroku).

O brakujących kosztach sądowych w instancji odwoławczej rozstrzygnął zaś na podstawie przywołanych wyżej przepisów art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2008 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., przy czym na koszty te złożyła się opłata od apelacji oraz koszty tłumaczeń.

(...)